

# Norman Solomon, Michał Wojciechowski

---

## Stosunki chrześcijańsko-żydowskie w Wielkiej Brytanii

---

Collectanea Theologica 61/3, 11-35

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RABIN NORMAN SOLOMON, BIRMINGHAM

## STOSUNKI CHRZEŚCJAŃSKO-ŻYDOWSKIE W WIELKIEJ BRYTANII

### 1. Tło historyczne

Krótki przegląd historii Żydów w Wielkiej Brytanii pomoże nam zrozumieć kontekst obecnych stosunków chrześcijańsko-żydowskich.

#### 1.1. Wspólnoty sprzed wygnania

Nie ma śladów pobytu Żydów w Anglii przed czasami Wilhelma Zdobywcy, który sprowadził ich pod koniec XI w. ze swoich włości normandzkich. Osiedleni w kilku miastach angielskich (ale już nie w Walii, Szkocji ani Irlandii) Żydzi normandzcy nigdy nie byli liczni. W systemie feudalnym mieli status królewskiej własności; król chronił ich w zamian za oddawane mu usługi — zwykle finansowe. Mimo małej liczebności mogli szcycić się znaczną liczbą uczonych, których hebrajskie dzieła niekiedy się zachowały.

Stałem niedawno w wietrzny dzień czwartkowy, 16 marca 1990, razem z arcybiskupem Yorku Johnem Habgoodem oraz grupą Żydów i chrześcijan z całego kraju przy wieży Clifforda w starym Yorku. Bez goryczy czy urazy wspólnie przewodniczyliśmy uroczystości ku czci stu pięćdziesięciu Żydów, którzy zginęli tam w pogromie w roku 1190. Niech nikt nie mówi, że pogromy wynaleźli Polacy, Rosjanie lub Ukraińcy. Nigdy też Polacy nie wygnali Żydów ze swojej ziemi; właśnie Anglicy byli pierwszym narodem, który to uczynił — w roku 1290, za Edwarda I. Na Anglii ciąży też hańba pierwszego oskarżenia o mord rytualny (Hugh z Lincolnu w 1255).

Jednakże i dla angielskich chrześcijan, i dla brytyjskiego żydostwa wydarzenia te są odiegłe; do zrozumienia stosunków między Żydami i chrześcijanami nie wydają się tak znaczące jak wydarzenia w Europie Środkowej i Wschodniej w wieku dwudziestym. Żydzi brytyjscy nie odczuwają więzi ze wspólnotami z czasów sprzed wygnania tak silnie, jak identyfikują się z Żydami przedwojennych ziem polskich i litewskich, z którymi wielu jest przecież tak blisko spokrewnionych.

#### 1.2. Powrót

Karol I został ścięty w 1649 i na parę lat monarchia została zastąpiona przez rządy Olivera Cromwella jako Lorda Protektora. Rabin holenderski Manasseh ben Israel (1604—1657) zaapelował do Cromwella o wpuszczenie Żydów do Anglii. Choć konferencja

w Whitehall w grudniu 1655, na której rozważano ten wniosek, nie doprowadziła do rozstrzygnięcia, ostatecznie uzgodniono, że nie ma przeszkód prawnych dla obecności Żydów w Anglii. Nieliczni Żydzi portugalscy (pozornie nawróceni) zaczęli jawne publiczne nabożeństwa w 1656, w grudniu tego roku, wynajmując budynek na synagogę.

Jest prawie pewne, że Rada Państwa — na posiedzeniu 25 czerwca 1656 r. — zezwoliła na praktykowanie judaizmu w Brytanii. Dokładne warunki nie są znane, gdyż strony protokołu Rady z tego dnia zostały wyrwane przed Restauracją i już ich nie odnaleziono. Karol II po Restauracji niczego nie odwoływał. Niewielka społeczność sefardyjska powiększona liczebnie przez przybyszów z kontynentu rozwinęła się i w roku 1701 otworzyła synagogę w Bevis Marks (Londyn), najstarszą czynną do dziś synagogę brytyjską.

Późniejsza historia Żydów brytyjskich okazała się szczęśliwie historią nie pogromów i prześladowań, lecz nowych fal imigracji, głównie Żydów aszkenazyjskich (dopiero niedawno także Żydów sefardyjskich z krajów takich jak Egipt i Iran). Była to zarazem historia stopniowej poprawy sytuacji prawnej Żydów. Pomyślnie ekonomiczna, społeczna asymilacja i wolność religijna przyszły prawie bez pomocy ustawodawstwa, natomiast uzyskanie praw politycznych okazało się sprawą o wiele trudniejszą.

Dysydenci protestanccy otrzymali je w 1828 r., katolicy w 1829. David Salomons został wybrany szeryfem hrabstwa Londyn w 1835 r., Sir Moses Montefiore był pierwszym Żydem w czasach nowożytnych, który otrzymał tytuł szlachecki (1837); Lionel de Rothschild jako pierwszy Żyd wszedł do brytyjskiego parlamentu (1858).

Trzeba tu pamiętać, że członek parlamentu nie reprezentuje grupy mniejszościowej (np. Żydów), lecz określony okręg. Lionel de Rothschild pięciokrotnie reprezentował londyńskie City, zanim mógł wreszcie zająć miejsce w Izbie Gmin. Prawo nie zabraniało Żydowi zasiadania w parlamencie, ale był jednak problem, jaką przysięgę ma składać, skoro nie mógł przysięgać „na prawdziwą wiarę chrześcijańską”. Zapalczywy David Salomons, wybrany w Greenwich w 1851 r., przemawiał bez złożenia przysięgi, za co ukarano go grzywną 500 funtów! Izba Gmin kilkakrotnie przegłosowywała dopuszczenie Żydów na członków parlamentu, czemu przeciwstawiła się Izba Lordów. Problem rozwiązano, gdy Lord Lucan zaproponował, by każda Izba sama ustalała formułę swojej przysięgi.

Takie pragmatyczne podejście charakteryzowało angielskie prawodawstwo w wielu dziedzinach, nie tylko w sferze praw dla mniejszości. Zgadza się to z tradycją empiryczną filozofii brytyjskiej. O wiele łatwiej jest radzić sobie z konkretnym, aktualnym problemem, niż ustalać wzniosłe i abstrakcyjne zasady. Brytania nie ma pisanej konstytucji i nawet dzisiaj istnieje silny sprzeciw wobec idei „karty praw”.

### 1.2.1. „Syjonizm” chrześcijański

Debata wokół kwestii wypuszczenia Żydów do siedemnastowiecznej Anglii pozostawała pod wpływem argumentów teologicznych: Żydzi przed Powtórny Przyjściem mieli żyć w rozproszeniu we wszystkich krajach (także w Anglii), ale wracać mieli również do Palestyny. Te argumenty pojawiały się długo przed apelem rabina Manasseha; wynikały one z chrześcijańskiego millenaryzmu, a nie z jakiegokolwiek troski o potrzeby Żydów.

Michael J. Pragai w swej niedawnej książce o chrześcijańskim syjonizmie przedstawił te jednostki i grupy w łonie chrześcijaństwa, które począwszy od w. XVII podejmowały ideę powrotu Izraela do swojej ziemi (prawie wszystkich nazwalibyśmy dzisiaj „fundamentalistami”). Autor publikacji wymienia Thomasa Brightmana (1562—1607), jako „ojca” brytyjskiej koncepcji powrotu Żydów. Brightman prorokował, że po obaleniu Antychrysta (czyli papieża) nastąpi rozkład imperium tureckiego i „Powołanie Żydów”, którzy staną się „Królami Wschodu”. Choć takie pomysły mogą się dzisiaj wydawać szalone (aczkolwiek podobne rzeczy nadal można usłyszeć od fundamentalistów z „Kościołów ewangelicznych”), teologicznie motywowane poparcie dla żydowskiego powrotu do Ziemi Świętej w formie zmodyfikowanej przetrwało do czasów najnowszych. Istnieje niewątpliwa ciągłość tej idei, proponowanej przez Brightmana, a kontynuowanej przez Fincha, Tolanda i innych aż po Lloyd George'a i Deklarację Balfoura.

Chrześcijański „syjonizm” teologiczny jest nadal dość żywy w Brytanii i USA; wywołał nawet niedawno sprzeciw Rady Kościołów Bliskiego Wschodu. Doceniając zaś jego poparcie dla Izraela, Żydzi zachowują ostrożność wobec podtekstu fundamentalistycznego i prozelityzmu. Taki chrześcijański syjonizm teologiczny należy odróżnić od „normalnego” chrześcijańskiego poparcia dla państwa Izrael, które przyjmowane jest bez zastrzeżeń.

## 2. Rada Chrześcijan i Żydów (Council of Christian and Jews — CCJ) oraz jej prekursorzy

Patrząc na historię stosunków chrześcijańsko-żydowskich w Brytanii dostrzec można, jak wiele zawdzięczają one wyjątkowym osobowościom ludzi stosunkowo nielicznych, lecz jasno myślących i zdeterminowanych. Niektóre z nich spróbują przedstawić, opisując też bardziej znaczące przedsięwzięcia grupowe.

### 2.1. Travers Herford i James Parkes

Obaj oni powinni zostać wyróżnieni spośród tych Anglików, którzy uwrażliwiali chrześcijan na znaczenie Żydów i judaizmu dla

ich wiary, a także na surowe i niesprawiedliwe przedstawianie judaizmu w tradycyjnej kulturze chrześcijańskiej.

Travers Herford (1860—1950), duchowny unitariański, autor książki *The Pharisees* był jednym z pierwszych badaczy angielskich, którzy wezwali do radykalnej rewizji tradycyjnego chrześcijańskiego poglądu na faryzeuszów. W swoim wydaniu *Pirke Avot* próbował objaśnić etykę faryzeuszów na podstawie ich własnych wypowiedzi. Herford, jak wielu uczonych tamtych czasów i niemało obecnych, nie wprowadza rozróżnienia między faryzeuszami a ich następcami, rabinami.

W latach trzydziestych James Parkes (ur. 1896) napisał szereg książek o judaizmie i antysemityzmie, a wśród nich *The Conflict of the Church and the Synagogue*. Parkes był anglikaninem; niewiele jednak anglikanów odbierało go wtedy serio. Pisał o stosunkach chrześcijańsko-żydowskich, o złu popełnionym w przeszłości wobec Żydów przez Kościół chrześcijański, o antysemityzmie, który widział na własne oczy, pracując wśród młodych na kontynencie europejskim (przebywał w Genewie przy Światowej Radzie Kościołów). Temat ten był tak niepopularny, że gdy później chciał wydać książki teologiczne, które przyciągnęłyby uwagę, musiał publikować je pod innym nazwiskiem (John Hadham). Choć prace Parkesa zostały w jakiejś mierze zdezaktualizowane przez nowsze badania, nadal odnosimy się do nich z szacunkiem jako do pionierskich, względem nich oceniając obecny postęp badań.

## 2.2. Londyńskie Towarzystwo Żydów i Chrześcijan (London Society of Jews and Christians)

Claude Montefiore (1858—1938), jeden z pierwszych Żydów, który podjął poważne studia nad Nowym Testamentem, przeszedł od apologetyki do rzeczywistego dialogu. Postęp ten był możliwy dzięki rozwojowi teologii liberalnych uprawianych przez Żydów i anglikanów pod koniec XIX w. Zwrot ku współpracy między Żydami a chrześcijanami na polu intelektualnym i moralnym znalazł swój wyraz organizacyjny po założeniu w roku 1927 Londyńskiego Towarzystwa Żydów i Chrześcijan.

W roku 1924 Komitet Społeczny Żydowskiej Synagogi Liberalnej w poczuciu, iż „Żydzi i chrześcijanie mimo poważnych różnic w wierze są zgodni w pragnieniu przybliżenia Królestwa Bożego na ziemi”, powołał po konsultacjach komitet organizacyjny. Zwołał też konferencję, która miała Żydom i chrześcijanom dostarczyć sposobności do „wspólnej debaty opartej o wspólne ideały i ze wzajemnym szacunkiem dla różnic w wierze”. Konferencja ta, dotycząca religii

jako czynnika wychowania, odbyła się w listopadzie 1924 r. Wzbudziła duże zainteresowanie i stworzony wówczas *ad hoc* komitet otrzymał trwały status; w 1927 roku powstało Towarzystwo Żydów i Chrześcijan „dla popierania wspólnoty i zrozumienia pomiędzy Żydami a chrześcijanami”.

W 1934 londyńskie wydawnictwo Hodder and Stoughton opublikowało tom zatytułowany *In Spirit and in Truth: Aspects of Judaism and Christianity*, który zareklamowano jako „pierwsze wydane drukiem akta sympozjum żydowsko-chrześcijańskiego”. Tom był poświęcony pamięci Izraela Abrahamsa (1858—1925) i George’a Foot Moore’a (1851—1931), a zawierał głównie wykłady wygłoszone w Towarzystwie Żydów i Chrześcijan w Londynie.

Moore, Amerykanin, był profesorem historii religii w Harwardzie. Jego monumentalne dzieło *Judaism in the First Centuries of the Christian Era* było jednym z pierwszych w kręgu chrześcijańskim, które doceniło judaizm rabiniczny.

Israel Abrahams, angielski uczone żydowski, zastąpił Schechtera jako wykładowca rabinizmu w Cambridge i był jednym z pomysłodawców uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. W 1888 założył wraz z Claude Montefiorem „Jewish Quarterly Review”. Jego najbardziej znane i nadal użyteczne dzieła to *Jewish Life in the Middle Ages* i *Studies in Pharisaism and the Gospels*. We wstępie do akt sympozjum z aprobatą przytoczone zostały słowa Abrahamsa:

„Minał już czas średniowiecznego *disputatio* i badacz może odrzucić stare oskarżenia i wzajemną podejrzliwość (...) Już nie szuka się zwycięstwa na punkty. Powinniśmy szukać raczej powiększenia liczby punktów zdobytych przez prawdę w walce z fałszem; przez humanizm w walce z ciemnotą”.

Nie należy przypuszczać, że taka oświecona postawa była w Anglii w latach międzywojennych rozpowszechniona — bo nie była. Nawet następne pół wieku z jego gwałtownymi wstrząsami nie uczyniło jej normą, czy to wśród Żydów, czy wśród chrześcijan. Walka prawdy z fałszem czy oświecenia z ciemnotą jest czymś stałym, w każdym pokoleniu przybierającym nowe formy.

Z przyjemnością stwierdzić mogę, że Towarzystwo jest w dobrej kondycji; zachowuje niezależność jako Londyńskie Towarzystwo Żydów i Chrześcijan. Byłem jego członkiem mieszkając w Londynie, ale musiałem zrezygnować, przenosząc się gdzie indziej, jako że jest ono rzeczywiście instytucją wyłącznie londyńską. W marcu 1990 r. mogłem tam jednak przemawiać, przedstawiając swój komentarz do sprawy misterii Męki w Oberammergau (od tłumacza: fragmenty scenariusza tych misteriiów krytykowane były jako antysemityczne).

### 2.3. Rada Chrześcijan i Żydów (Council of Christians and Jews)

Emancypacja, Oświecenie, świeckość rządów, studia historyczne nad Nowym Testamentem, osłabienie tradycyjnych więzi religijnych — wszystko to ułatwiło Żydom i chrześcijanom wymianę poglądów. Natomiast rasizm nazistowski i *Holocaust* zmusiły chrześcijan do uznania historycznej odpowiedzialności za zohydzenie Żydów oraz do aktywnego poszukiwania dialogu i pojednania.

Praca na rzecz uchodźców z Niemiec zjednoczyła Żydów i chrześcijan w sprzeciwie wobec nazizmu. W tej akcji pomocy czołową rolę odegrał George Bell, biskup Chichester. W marcu 1942, przy silnym poparciu arcybiskupa Canterbury Williama Temple (jednego z niewielu duchownych śmiało wypowiadających się przeciwko zbrodniom nazistów) oraz głównego rabina, którym był dr J. H. Hertz, powstała Rada Chrześcijan i Żydów. Za cel postawiła sobie ona „powstrzymać i zwalczać nietolerancję religijną i rasową we wszystkich formach; we wszystkich sferach życia społecznego wspierać wzajemne zrozumienie i dobrą wolę w stosunkach między Żydami i chrześcijanami; pobudzać braterstwo między chrześcijańskimi i żydowskimi organizacjami młodzieżowymi w ich działalności wychowawczej i kulturalnej; popierać współpracę chrześcijan i Żydów w służbie społecznej”. Antysemityzm był widziany jako jedna z form nietolerancji rasowej i religijnej.

Współprzewodniczącymi nowo powstałej Rady (Joint presidents) byli arcybiskup Canterbury, kardynał arcybiskup Westminsteru, moderator Zgromadzenia Ogólnego Kościoła Szkocji, moderator Rady Wolnych Kościołów oraz Główny Rabin. Tradycja ta się utrzymała i współprzewodniczący spotykają się regularnie dla przedyskutowania bieżących problemów. Od 1989 r. dołączył do nich greckoprawosławny biskup Tiatyry i Wielkiej Brytanii. Radzie patronuje Królowa.

### 2.4. William W. Simpson i ICCJ

Ciągle oczekują opracowywanej przez Ruth Weyl pełnej biografii metodysty Billa Simpсона (1907—1987); to on określił dla *Who is Who* swój sposób spędzania czasu wolnego słowami *being alive*. Pionier dialogu i jeden z najbardziej zdecydowanych orędowników zrozumienia między chrześcijanami i Żydami, był też aktywny w pracy dobroczynnej wśród antynazistowskich emigrantów. Był naturalnym kandydatem na generalnego sekretarza nowo powstałej Rady Chrześcijan i Żydów. Był też jednym z inicjatorów Międzynarodowej Rady Chrześcijan i Żydów (ICCJ — International Council of Christians and Jews).

Narodowa Konfederacja Chrześcijan i Żydów w USA jako pierwsza poruszyła sprawę konferencji międzynarodowej, która by po

wojnie na nowo określiła stosunek do Żydów i judaizmu, biorąc pod uwagę dramat tej wojny. Konferencja taka odbyła się w Oksfordzie w sierpniu 1946 i Bill był jej uczestnikiem. Konferencja ogłosiła oświadczenie o zasadniczych postulatach chrześcijaństwa i judaizmu wobec ludzkości oraz wysunęła dwie propozycje praktyczne. Pierwsza dotyczyła mniejszej konferencji w roku następnym, poświęconej problemowi antysemityzmu. Drugą było powołanie Międzynarodowej Rady Chrześcijań i Żydów.

Mimo nieobecności katolików pierwszy projekt ziścił się w sierpniu 1947 w szwajcarskiej wiosce Seelisberg. Stamtąd wyszło „dziesięć punktów z Seelisbergu”, pierwszy z długiej serii chrześcijańskich dokumentów, próbujących przekształcić stosunek do Żydów i judaizmu.

Drugi projekt urzeczywistnił się w Fryburgu Szwajcarskim nieco później. Pierwsze kroki były bardzo niepewne. Nie można powiedzieć, żeby ICCJ w swoich wczesnych latach wywarła większy wpływ na światowy dialog, ale przynajmniej jakoś go podtrzymała. W ostatnim dziesięcioleciu jednak rola tej Rady jako organizacji koordynującej dialog żydowsko-chrześcijański na świecie znacząco wzrosła, szczególnie dzięki zorganizowaniu serii corocznych kolokwii międzynarodowych. Zawdzięczać to należy nie tylko pomocy rządu niemieckiego, dzięki której organizacja znalazła siedzibę w Domu Martina Bubera w Heppenheim, lecz także energicznym staraniom dwóch Anglików, Billa Simpsona i Sir Sigmunda Sternberga.

## 2.5. Peter Schneider i Charlotte Klein

Herman Peter Schneider (1928—1982) urodził się w rodzinie żydowskiej w Sudetach, ale wychowany — od dziesiątego roku życia — w Anglii w religii anglikańskiej, został księdzem. Wyświęcony w 1954 r., został w 1956 kapłanem Fitzwillian House w Cambridge. Przebywając tam, uległ wpływowi mieszkającego niedaleko Jamesa Parkesa; skłoniło go to do docenienia swego żydowskiego pochodzenia i przemyślenia sposobu rozumienia Żydów, judaizmu i Izraela. Spędził potem kilka lat w Izraelu, gdzie był pierwszym sekretarzem Ecumenical Research Fraternity i członkiem założycielem Jerusalem Rainbow Group.

Po powrocie do Anglii w 1972 założył London Rainbow Group i energicznie zabiegał o to, by Kościół Anglii poświęcał więcej uwagi stosunkom chrześcijańsko-żydowskim. Został w końcu wyznaczony doradcą arcybiskupów Canterbury i Yorku do spraw stosunków wyznaniowych. Odegrał czołową rolę w uzyskaniu poparcia kościelnego wysokiego szczebla dla pierwszych konsultacji anglikańsko-żydowskich w Andover w 1980 r.

Muszę złożyć hołd Peterowi Schneiderowi, którego przedwcześ-



na śmierć pozbawiła nas jednego z najbardziej zdecydowanych i twórczych anglikańskich działaczy na polu stosunków chrześcijańsko-żydowskich w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Sam byłem pod jego wielkim wpływem i jego zachęta odegrała istotną rolę w decyzji poświęcenia się pracy na tym polu. Na jego sukces wpłynęło to, że pielęgnując swe pochodzenie żydowskie, nie zatracił świadomości iż jest anglikaninem. Żydzi nie widzieli w nim konwertyty z podtekstem „zdrady” bądź chęci nawracania, lecz po prostu uznawali go jako anglikanina, działającego na rzecz lepszego zrozumienia Żydów i judaizmu oraz umocnienia Żydów w ich wierze.

To samo można by powiedzieć o katoliczce, dr Charlotte Klein z Sióstr Syjonu, także pochodzenia żydowskiego.

## 2.6. Przywódcy Kościoła i Synagogi

Główny Rabin i głowy ważniejszych Kościołów współpracowali przy założeniu CCJ w 1942 r. Oni i ich następcy zachowali tę czołową pozycję; kilku wniosło godny podkreślenia własny wkład. Ich przyjaźń jest potężnym bodźcem dla dobrych stosunków między wspólnotami, które reprezentują. Zarówno ten wzgląd osobisty jak zasady teologiczne skłoniły arcybiskupa Roberta Runcie do poproszenia głównego rabinu Jakobovitsa o odpowiedź na dokument i publikację pozycji *Wiara w mieście*, jak też do przyznania mu doktoratu teologii.

Wyliczanie wszystkich przywódców Kościołów i Synagogi byłoby nużące, stronicze zaś byłoby wyróżnianie jednego z nich. Zannotujmy więc tylko, że były arcybiskup Canterbury, dziś Lord Coggan, był w swoim czasie kierownikiem CCJ (Chairman), a teraz jest przewodniczącym ICCJ. Zmarły kardynał Heenan energicznie podjął sprawę stosunków katolicko-żydowskich, gdy było to o wiele mniej popularne niż teraz. Ich następcy — Runcie i Hume — nie zmniejszyli tego zaangażowania.

## 3. Antysemityzm w Wielkiej Brytanii

Otwarty antysemityzm nie jest większym problemem od lat trzydziestych, kiedy to organizacje typu faszystowskiego, jak „Czarne koszule” Sir Oswalda Mosleya bez powodzenia próbowały sterroryzować ludność żydowską na londyńskim East Endzie i gdzie indziej.

Nie oznacza to, że jesteśmy wolni od antysemityzmu. Grupy marginalne, czy to faszystowskie (National Front), czy to ekstremiści czarni lub muzułmańscy, publikują rzeczy antyżydowskie i wulgarne. Antysemityzm nie jest identyczny z antysemityzmem czy antyjudaizmem (ani z umotywowaną krytyką państwa Izrael) — stwarzają jednak dogodne okazje tym, którzy chcieliby zożydzać

Żydów. Odbiorcy z trudem odróżniają antysyjonizm od tradycyjnego antysemityzmu. Antysyjonizm na uniwersytetach jest często wzniecany przez studentów z krajów arabskich i innych muzułmańskich. Niekiedy prowadzi do poważnych zamieszek czy nawet prób eliminacji stowarzyszeń żydowskich.

Dyskryminacja ze względu na rasę, płęć lub religię jest oczywiście w Europie zakazana, ale bez wątpienia nadal się utrzymuje. Trudno ocenić dyskryminację wobec Żydów w miejscu pracy, ale z pewnością nie jest to dla nich problem taki jak w przypadku muzułmanów lub Murzynów.

Stereotypy jednak ciągle funkcjonują i dlatego na pobłażliwość pozwolić sobie nie można. Stereotypy wbudowane są w język, w sposób myślenia. Kiedy uczestniczę w jakimś zebraniu i dochodzi do kwestii budżetu, nadal pojawiają się ludzie, którzy myślą, że jako Żyd mam dostęp do mnóstwa pieniędzy i „znam się na nich”. Nie byłby to powód do wstydu — chciałbym umieć robić pieniądze i mieć do nich dostęp (mógłbym wtedy prowadzić efektywniej swoją instytucję).

My, Żydzi, wrażliwi jesteśmy na te stereotypy, bo historia uświadamia nam, że są one glebą, na której zakorzenia się łatwo antysemityzm. Może są to reakcje paranoiczne — jednakże historia doprawdy daje mnóstwo powodów do nich.

#### 4. Konsultacje, wskazania, liturgia

Teraz sam odwołam się do stereotypu: charakter brytyjski nie sprzyja formalnym sformułowaniom głównych zasad; rozum nakazuje zajmować się raczej konkretnymi problemami niż na zapas ogłaszać zasady i deklaracje. Z tego powodu w Wielkiej Brytanii nie było jakiegoś poruszenia po deklaracjach na temat stosunków z Żydami i judaizmem ogłoszonych w roku 1948 przez Światową Radę Kościołów i w roku 1965 przez Sobór Watykański II. Do roku 1979 nikt też nie uznał za konieczne zorganizować większą krajową konferencję gromadzącą Żydów i reprezentantów któregoś z wyznań chrześcijańskich.

##### 4.1. Pierwsze konsultacje anglikańsko-żydowskie

Kościół anglikański odbył pierwsze konsultacje wyższego szczebla z Żydami w Ampport House w Andover (hrabstwo Hampshire) w dniach 26—28 listopada 1980 r. Temat brzmiał: *Prawo i religia w społeczeństwie współczesnym*. Przewodniczyli im wspólnie ówczesny arcybiskup Yorku, Stuart Blanch, i Główny Rabin Jakobovits. Chociaż oficjalne wystąpienia zostały w większości opublikowane (Christian Jewish Relations, March 1981), najciekawsze były jak

zwykle rozmowy w kularach. Były to pierwsze większe konsultacje, w których uczestniczyłem i pamiętam, jak szybko (bodaj w ciągu doby) ujawniły się podziały. Główny był jasny i wyraźny. Nie dzielił jednak Żydów i anglikanów, lecz liberałów i konserwatystów. Drugi podział zaznaczył się między Brytyjczykami a cudzoziemcami (także Amerykanami), być może ta kwestia również zasługuje na uwagę.

#### 4.2. Drugie konsultacje anglikańsko-żydowskie

Ponieważ jeden z naszych głównych inspiratorów, Peter Schneider, poważnie zachorował i wkrótce zmarł, następne konsultacje odbyły się dopiero po upływie dłuższego czasu w Shallowford House w Stafford, w dniach 27—29 kwietnia 1987 (Christian Jewish Relations, Autumn 1987, s. 39). Choć dr Anthony Phillips i ja, którzy je zapoczątkowaliśmy, chcieliśmy podjąć trudniejsze kwestie teologiczne, musieliśmy ustąpić przed stronnictwem „antyteologicznym” po stronie żydowskiej i przyjąć temat „troski społeczne”, a mianowicie modne wtedy dwie: AIDS i ubóstwo w podupadłych dzielnicach miast. Arcybiskup Yorku (wówczas dr John Habgood) i główny rabin Jakobovits byli współprzewodniczącymi, a że obaj odznaczają się zamiłowaniem do etyki lekarskiej, mogliśmy być świadkami inspirującej wymiany zdań na temat AIDS i moralności. Znowu zaznaczył się podział na liberałów i konserwatystów.

Planowane trzecie konsultacje zostały odłożone ze względu na przygotowaną na 1988 r. konferencję w Lambeth.

#### 4.3. Konsultacje ze Zjednoczonym Kościołem Reformowanym (United Reformed Church)

Kościół ten powstał w 1972 r. w wyniku zjednoczenia angielskiego Kościoła prezbiteriańskiego i Kościoła kongregacjonalistycznego w Anglii i Walii. Od początku posiadał stały komitet zajmujący się stosunkami z innymi religiami.

Zjednoczony Kościół Reformowany uznał, że te stosunki powinny mieć konkretną formę, a także (przynajmniej od 1978 r.), że powinien wobec wyznawców innych religii przejawiać odpowiednią inicjatywę. Z wielką przyjemnością wspominam udział w konsultacjach z Żydami odbywanymi regularnie począwszy od 1979 r. (Christian Jewish Relations, December 1986). Pierwszych pięć spotkań odbytych głównie w Harborne Hall w Birmingham gromadziło zarówno teologów „zawodowych” jak też „zwykłych” ludzi. W wyniku tych spotkań powstała książka *Christians and Jews in Britain* (URC 1983), napisana zrozumiałym stylem, łącząca spojrzenie teologiczne z codziennym doświadczeniem konkretnych Żydów i chrześcijan.

Po tej publikacji sprawa jakoś straciła pierwotny rozpęd i po

1985 r. nastąpiła przerwa. W lutym 1990 r. spotkaliśmy się jednak w College Trefeca w Walii, tym razem po to, by podjąć kłopotliwy problem Izraela, Palestyńczyków i Bliskiego Wschodu. Było to bardzo ważne spotkanie, sprawozdanie ukaże się w niedługim czasie.

#### 4.4. Wskazówki Kościoła Szkocji

Kościół anglikański, przypomnę, nie sięga swymi mackami do Szkocji. Jest w niej znany jako Szkocki Kościół Episkopalny. Natomiast Kościół Szkocji pozostaje w łączności nie z Kościołem Anglii, lecz ze Zjednoczonym Kościołem Reformowanym. Kierowany jest przez Szkockie Zgromadzenie Narodowe (Scottish National Assembly).

To właśnie zgromadzenie opublikowało w 1985 r., jako apendyksy VI i VII do rocznego raportu swojej Komisji Misji i Jedności (Board of World Mission and Unity), dwa doskonałe dokumenty, poza Szkocją stosunkowo mało znane. Tytuły wskazują na zawartość: *Chrześcijanie i Żydzi dzisiaj (Christians and Jews Today)* i *Antysemityzm w świecie dzisiejszym (Anti-semitism in the World Today)*. Pierwszy z dokumentów (s. 58) podejmuje w sposób konstruktywny kwestię misji wśród Żydów, proponując wachlarz możliwych rozwiązań i próbując dowieść ciągłości między otwarciem „ewangelizacyjną” postawą wyrażaną przez dawniejszy Jewish Mission Committee a nowocześniejszą postawą dialogu.

#### 4.5. Brytyjska Rada Kościołów

Komisja do spraw stosunków z innymi religiami Brytyjskiej Rady Kościołów przedstawiła w roku 1981 dokument: *Relations with People of Other Faiths: Guidelines for Dialogue in Britain*, a w 1983 r. opublikowała jego wersję poprawioną. Książeczka ta adaptuje do warunków brytyjskich sporo materiału z *Guidelines* z 1979 r. i wcześniejszych dokumentów Światowej Rady Kościołów. Na temat teologicznych problemów relacji między judaizmem i chrześcijaństwem nie ma ona nic do powiedzenia, zajmując się sprawiedliwością społeczną i stosunkami między społecznościami we współczesnej Brytanii, jak też relacją między misją a dialogiem. Szkoda, bo sekretarz tej komisji w latach osiemdziesiątych, ks. Kenneth Cracknell (obecnie w Cambridge), jest autorem paru znakomych przyczynków do teologii stosunków chrześcijańsko-żydowskich.

Brytyjska Rada Kościołów przestała istnieć w początkach 1990 r. i oczekujemy nowej organizacji, która ją zastąpi.

#### 4.6. Liturgia

O ile mi wiadomo, poprawki wniesione do liturgii pod wpływem zmiany stosunków chrześcijańsko-żydowskich nie zostały dotąd w sposób kompletny przedstawione. Przykładem tego rodzaju po-

prawki — jednej z wielu — może być decyzja Kościoła Anglii z 1986 r. Postanowił on nie włączać do liturgii Wielkiego Piątku tzw. improperiów, ponieważ mogłyby one sugerować zbiorową odpowiedzialność Żydów za śmierć Jezusa.

### 5. Lambeth 1988

Biskupi światowej wspólnoty anglikańskiej spotykają się co dziesięć lat pod przewodnictwem arcybiskupa Canterbury na tak zwanych konferencjach w Lambeth. Uchwały przyjęte w Lambeth nie są wiążące dla Kościołów członkowskich, ale wywierają wielki wpływ.

Konferencję w 1988 poprzedziło spotkanie komisji konsultacyjnej (Anglican Consultative Committee) odbyte w 1987 r. w Singapurze. Komisja zleciła m. in., żeby „sekretarz generalny ACC ułożył zestaw wskazówek co do stosunków żydowsko-chrześcijańskich, czerpiąc z istniejących dokumentów, i żeby zostały one przedstawione Konferencji Lambeth 1988 do dyskusji i zalecenia”.

Została powołana komisja do przygotowania odpowiedniego projektu; przewodniczył jej Richard Harries, biskup Oksfordu. Byłem przy niej konsultantem ze strony żydowskiej. Ogólniejszy dokument o stosunkach między religiami został przygotowany przez jeszcze inną grupę. Ostatecznie biskupi z sekcji spraw dogmatycznych i pastoralnych, którym przedstawiono projekt, uznali, że pewną niezręcznością byłoby nadawanie biegu sprawie dokumentu o stosunkach żydowsko-chrześcijańskich, gdy nie przygotowano żadnego równoległego dokumentu o stosunkach między islamem a chrześcijaństwem. Stworzyli więc pospiesznie nowy dokument: *Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie; droga dialogu (Jews, Christians and Muslims; the Way of Dialogue)*, który łączył części wcześniejszych dwóch dokumentów i zawierał sekcje poświęcone specjalnie stosunkom muzułmańsko-chrześcijańskim.

Powstała „hybryda” jest pierwszą wypowiedzią Lambeth na ten temat; jeśli chodzi o stosunki żydowsko-chrześcijańskie jest ona bardzo konstruktywna i może służyć jako podstawa dla nauczania i kaznodziejstwa w nadchodzących latach. Jednakże, jak przy każdym dokumencie, same słowa na papierze nie mają wartości. Dopiero w nauczaniu, przepowiadaniu, dialogu, wspólnej trosce o wspólnotę, owoce dokumentu mogą dojrzeć, ujawnić jego prawdziwą interpretację.

Cytowane niżej wypisy z dokumentu pomyślane są tylko jako wprowadzenie i wstępna ocena. Niech czytelnik przestudiuje pełny tekst oryginalny, umieszczając go na tle innych dokumentów z Lambeth.

### 5.1. Tekst rezolucji

Jednomyślnie postanowiono, że wspólnota anglikańska: „Zaleca dokument *Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie; droga dialogu* do studium i zachęca Kościoły wspólnoty anglikańskiej do zaangażowania się w dialog z Żydami i muzułmanami w oparciu o zasady zrozumienia, afirmacji i współdziałania przedstawione w tym dokumencie.

Rekomenduje, ażeby Anglikańska Rada Konsultatywna rozważyła ustanowienie komisji międzyreligijnej, która by ściśle współpracowała z podobnymi komisjami ŚRK i innymi ciałami kościelnymi; następnie, żeby ta komisja, wśród innych swych zadań, określiła stosunek do wyznawców innych religii, które byłyby przyjmowane przez całą wspólnotę [anglikańską]; a wreszcie, żeby wyznaczyła grupy robocze do opracowania szczegółowszych wskazówek odnośnie stosunków z judaizmem, islamem oraz innymi religiami.

Rekomenduje, żeby poszczególne prowincje, jeśli to tylko możliwe, zainicjowały rozmowy trójstronne zarówno z Żydami jak z muzułmanami.

Wzywa prowincje do popierania instytucji, które pomagają chrześcijanom osiągnąć lepszą znajomość judaizmu i islamu.”

### 5.2. Zawartość dokumentu

Poniżej ukażemy główne cechy omawianego dokumentu, ilustrując je cytataми.

#### 5.2.1. Kontekst trójstronny

Dokument podkreśla trójstronną relację między Żydami, chrześcijanami i muzułmanami, religiami monoteistycznymi, „Abrahamowymi”. Ojcowie z Lambeth mają nadzieję, że takie ich rozumienie może przyczynić się do pokoju na Bliskim Wschodzie.

„Aczkolwiek wysoce pożądanym jest dialog ze wszystkimi religiami, uznajemy wyjątkowość relacji między chrześcijaństwem, judaizmem i islamem. Wszystkie te trzy religie pozostają w specjalnej relacji do Abrahama, ojca wierzących, Bożego przyjaciela. Co więcej, te trzy wiary, mimo istniejącego niekiedy między nimi antagonizmu, ponoszą wyjątkową odpowiedzialność za stworzenie nowych, konstruktywnych stosunków między sobą, które mogą się przyczynić do dobrobytu rodziny ludzkiej i do pokoju na świecie, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. Dialog (...) jest wyrazem posługi godzenia” (punkt 1 dokumentu).

#### 5.2. Specjalna relacja z judaizmem

Trójstronny kontekst nie może zaciemniać specjalnej natury poszczególnych relacji dwustronnych. Punkt 13 umieszcza relację żydowsko-chrześcijańską w centrum samoświadomości chrześcijań-

skiej: „prawidłowe zrozumienie relacji z judaizmem jest zatem fundamentalne dla samorozumienia chrześcijaństwa”. Punkty 14—16 artykułują specyfikę nadziei i sposobu wierzenia dzielonego przez Żydów i chrześcijan.

„13. Dla chrześcijan judaizm nigdy nie może być religią wśród wielu innych. Odznacza się on specjalną więzią i pokrewieństwem z chrześcijaństwem. Jezus, nasz Pan i Chrystus, był Żydem, a pisma, które go formowały i nadawały kierunek jego życiu, należały do Biblii Hebrajskiej. Nadal należą też one do chrześcijańskiego Pisma Świętego. Bóg, w którego Jezus wierzył, któremu się całkowicie oddał, i w którego my też wierzymy, jest «Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba». Prawidłowe zrozumienie relacji z judaizmem jest zatem fundamentalne dla samorozumienia chrześcijaństwa.

14, 15. Chrześcijanie i Żydzi dzielają jedną nadzieję, której przedmiotem jest urzeczywistnienie Bożego Królestwa na ziemi (...). To Królestwo jest niczym innym, jak przekształconym życiem ludzkim; społeczeństwem przemienionym i przejrzystym dla chwały Bożej (...) Gdyby ta nadzieja Królestwa Bożego znalazła się u Żydów i chrześcijan na miejscu centralnym, przekształciłoby to ich wzajemną relację.

16. Chrześcijanie i Żydzi dzielają żarliwą wiarę w miłosierdną łaskawość Boga, który powołał nas do relacji z Nim samym (...). Stanowczo odrzucamy taki pogląd na judaizm, który widzi w nim żywą skamielinę, zastąpioną po prostu przez chrześcijaństwo”.

### 5.2.3. Izrael

Dokument o dialogu nie zajmuje się kwestiami politycznymi jako takimi, chociaż, jak widzieliśmy, wyraża nadzieję, że trójstronny dialog może przyczynić się do pokoju na Bliskim Wschodzie (p. 1). Trzeba jednak zrozumieć „religijną ważność kraju Izraela dla większości Żydów w świecie” (p. 4); uznaje też dokument, iż żydowskie samookreślenie obejmuje zarówno religię, jak więź narodową i cywilizację.

Rezolucja Lambeth Conference 88/24 w istotny sposób modyfikuje jednostronną jeszcze rezolucję z Singapuru. Jak ta z Singapuru jednoznacznie afirmuje przy tym „istnienie państwa Izrael i jego prawo do uznanych i bezpiecznych granic” (3). Unika składania na Izraelczyków całej odpowiedzialności za cierpienia Palestyńczyków. Mimo tego została gwałtownie zaatakowana przez ambasadę izraelską w Londynie za polityczną naiwność.

„4. Po drugie, judaizm nie jest tylko religią w przyjmowanym przez wielu chrześcijan znaczeniu tego słowa, lecz także ludem oraz cywilizacją. Żydzi znają i określają siebie jako Żydów nawet wtedy,

gdy nie w pełni podzielają wierzenia religijne judaizmu. Na tym tle, zarazem świeckim i religijnym, trzeba rozumieć wagę kraju Izraela dla większości Żydów w świecie”.

#### 5.2.4. Uczenie pogardy

Punkt 17 uznaje wpływ „uczenia pogardy” wobec Żydów w podsyćaniu antysemityzmu. Czynnikiem ten umożliwił ludobójstwo na narodzie żydowskim przy minimalnym proteście chrześcijańskim. Trzeba zauważyć, że „chrześcijańska wina” w ten sposób uznana nie polega głównie na bezpośrednim uczestnictwie w Holocauście (choć obciąża ona pojedynczych chrześcijan, czasem dotąd żyjących), ani też tylko na milczeniu. Chodzi o przygotowanie zła poprzez rozpowszechnianie negatywnego stereotypu Żyda i tego, co dziś uważa się za fałszywą teologię. Z tego względu *Holocaust* jest czymś znaczącym dla wszystkich chrześcijan, a nie tylko bezpośrednio weń uwikłanych chrześcijan zachodnich.

„17. (...) Dyskryminacja i prześladowanie Żydów prowadziły do «uczenia pogardy»; systematycznego rozsiewania propagandy antyżydowskiej przez przywódców Kościoła, nauczycieli i kaznodziejów. Przez katechizm, lekcje szkolne i kaznodziejstwo chrześcijańskie Żydzi byli przedstawiani w sposób karykaturalny. Nawet Ewangelie były używane dla oszczerczego oczerniania ludu żydowskiego. Przesady antyżydowskie — formowane przez przywódców Kościoła i państwa — wiodły do prześladowań i pogromów, a w końcu dostarczyły gleby, w której mógł się zakorzenieć złośliwy i trujący chwast nazizmu. Naziści kierowali się filozofią pogańską, która za cel miała zniszczenie samego chrześcijaństwa. Jak jednak mogła ona zapanować? Systematyczna eksterminacja sześciu milionów Żydów i starcie z powierzchni ziemi całej kultury, musi w chrześcijaństwie doprowadzić do podjęcia na nowo głębokiej i bolesnej refleksji nad relacjami z judaizmem. Aby zwalczyć stulecia antyżydowskiego nauczania i praktyk, chrześcijanie muszą teraz rozwinąć program nauczania, przepowiadania i wspólnej akcji społecznej, która wykorzeni przesąd i pobudzi do dialogu”.

#### 5.2.5. Judaizm jako religia żywa

Punkty 3 i 8 uznają judaizm za żywą i rozwijającą się religię i cywilizację. Ostrzegają przeciwko fałszywemu przedstawianiu judaizmu jako religii dosłownej interpretacji Starego Testamentu (np. „oko za oko”) oraz uznają wpływ judaizmu na rozwój chrześcijaństwa i kultury zachodniej.

„3. W stosunkach z judaizmem oznacza to przede wszystkim uznanie, że judaizm jest nadal religią żywą, która sama przez się



zasługuje na szacunek. Judaizm dzisiejszy nie jest judaizmem któregoś z sekt Palestyny I wieku i z pewnością także nie judaizmem samego tekstu hebrajskich ksiąg świętych. Jego dzieła, takie jak Miszna i Talmud, jak też jego obecna liturgia, stworzone zostały przez rabinów czasów pofaryzejskich w wiekach od pierwszego do piątego, kiedy to Ojcowie Kościoła sprecyzowali przesłanie chrześcijaństwa. Trzeba się bardzo troszczyć o to, by nie przedstawiać judaizmu fałszywie, co czyni się np. przypisując mu dosłowne aplikowanie zasady «oko za oko», czemu przeciwstawiali się rabini, albo też negacją życia po śmierci. Judaizm nie jest martwą, lecz rozwijającą się nadal religią, która wykazała w czasach średniowiecznych i nowożytnych znaczną duchową i intelektualną żywotność, mimo że na przestrzeni dziejów była oczerniana i prześladowana. Średniowiecze znało wielkich żydowskich filozofów jak Majmonides, komentatorów biblijnych jak Raszi i ibn Ezzas, poetów i mistyków, jak również uczonych i prawodawców. Naszego świata współczesnego nie można sobie wyobrazić bez wkładu żydowskich myślicieli od Spinozy do Bubera, uczonych, takich jak Freud i Einstein, ani też muzyków, artystów i innych, którzy uczestniczyli w kształtowaniu naszej kultury. Jesteśmy stratni, wiedząc mniej o naturze takich żydowskich prądów duchowych czasów nowszych jak chasydzi i Musar.”

#### 5.2.6. Żydowski kontekst Jezusa

Uznane jest żydowskie tło chrześcijaństwa I wieku (p. 5,6) jak też wpływ rozłamu z judaizmem na jego rozwój historyczny (p. 6, 7). Pokazano, że ze współczesnych badań wynika postulat nowej oceny judaizmu I wieku oraz późniejszego rabinicznego, jak też przewartościowania przez teologów relacji między dwoma wiarąmi.

„5. (...) Odnowione studium źródeł żydowskich wiedzie uczonych chrześcijańskich do przedstawiania judaizmu I wieku w nowym i bardziej pozytywnym świetle (...).

6. (...) Wielu uczonych uznaje teraz, że proces i egzekucja Jezusa miały służyć interesom rzymskich sił okupacyjnych oraz kolaborujących z nimi Żydów. (...)

7. To nowe rozumienie wydarzeń wiedzie także Żydów i chrześcijan ku nowemu spojrzeniu na okoliczności rozejścia się judaizmu i chrześcijaństwa i pójścia osobnymi drogami. Skoro wiele z czynników rozłamu związane było z konkretną sytuacją historyczną, to wydarzenia niekoniecznie musiały przebiegać tak, jak przebiegały. Wydaje się, iż nie ma przeszkód, żeby nie rozwinęło się nowe rozumienie, oparte na ponownym rozważeniu tego, co pierwotnie rozdzieliło chrześcijaństwo i judaizm od siebie”.

### 5.2.7. Edukacja i wspólne działania

Są one mocno zaznaczone. Punkt 30 proponuje możliwe wspólne akcje Żydów, chrześcijan i muzułmanów.

„30. W dziedzinie wspólnego działania wiele jest spraw, w które Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie mogą się włączyć. Na przykład walka z rasizmem, apartheidem i antysemityzmem, działalność na rzecz praw człowieka, a zwłaszcza prawa ludzi do praktykowania i nauczania swojej religii. Jest też wspólne świadczanie o Bogu i godności istot ludzkich w świecie, któremu stale zagraża bezbożność i odczłowieczenie”.

### 5.2.8. Wspólna misja

Najbardziej sporna kwestia teologiczna, przed którą stanęli ojcowie z Lambeth przygotowujący ten dokument, to relacja między misją a dialogiem. Na jednym biegunie leży postawa tych, którzy wierzą, że Jezus „potwierdził ważność żydowskiej relacji z Bogiem, zarazem otwierając poganom drogę do Niego przez swoją własną osobę”. Na drugim biegunie jest postawa tych, „których modlitwą jest, by Żydzi, nie porzucając swojej żydowskości, znaleźli swoje wypełnienie w Jezusie Mesjaszu”. Jednakże dokument w sposób jednoznaczny uprawomocnił opinię tych, którzy odrzucają nie tylko nawracanie, lecz nawet modlitwę o nawrócenie Żydów, czy to ze względu na *Holocaust* czy z przyczyn teologicznych (p. 26).

Wszelki „prozelityzm” jest odrzucony (p. 27). Znajdziemy też uznanie fundamentalnej prawdy, że misja chrześcijańska w swym najszerszym sensie jest raczej w dużym stopniu dzielona z Żydami i muzułmanami niż skierowana przeciw nim.

„27. Oba te podejścia jednakowoż odznaczają się wrażliwością na judaizm. Odrzucają wszelki prozelityzm, to jest agresywne i zawierające element manipulacji próby nawracania, oraz oczywiście wszelkie objawy antysemityzmu. Dalej — Żydzi, muzułmanie i chrześcijanie mają wspólną misję do spełnienia. Uczestniczą w misji wobec świata, która zmierza do tego, by czczone było imię Boże: «Święć się imię Twoje». Dzielą wspólny obowiązek kochania Boga całym sobą i bliźniego jak siebie samego. «Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi». W dialogu będą sobie nawzajem świadkami. Przez uczenie się — jeden od drugiego — każdy wejdzie głębiej w swoje własne dziedzictwo. Każdy przywoła drugiego do Boga, do ufania mu pełniej i słuchania go głębiej. Będzie to wzajemne świadectwo wymienione między równymi partnerami”.

## 6. Kościół rzymskokatolicki w Wielkiej Brytanii

Chociaż kardynał Hinsley był jednym z pierwotnych współprzewodniczących Rady Chrześcijan i Żydów, Kościół rzymskokatolicki wycofał się krótko po wojnie z działalności międzywyznaniowej i ekumenicznej.

Dopiero w połowie lat sześćdziesiątych, podczas pontyfikatu Jana XXIII i pod wpływem II Soboru Watykańskiego Kościół ten zajął się w sposób rzeczowy relacjami z innymi postaciami chrześcijaństwa, a także z Żydami i judaizmem. 28 października 1965 r. ogłoszony został przez ten Sobór krótki dokument *Nostra aetate* o relacjach z niechrześcijanami; około jednej trzeciej przypadło Żydom i judaizmowi. Tekst końcowy tej deklaracji — inaczej niż szkice wcześniejsze — nie zawierał wyraźnej wzmianki o Holocauście ani żadnej wzmianki o państwie Izrael. Stanowczo potępił antysemityzm i stwierdził, że Żydzi jako zbiorowość — także ci z czasów Jezusa — nie mogą być uważani za odpowiedzialnych za ukrzyżowanie. Niemniej jednak stwierdził też, że „władze żydowskie wraz ze swymi zwolennikami domagały się śmierci Chrystusa”. Deklaracja *Nostra aetate* podkreśla wspólne dziedzictwo duchowe Żydów i chrześcijan oraz wzywa chrześcijan do specjalnej miłości wobec Żydów.

Katolicy brytyjscy, którym przewodził kardynał Heenan, bez zwłoki zaczęli działać w duchu Soboru. Wkrótce zaczęli odgrywać istotną rolę w CCJ na poziomie krajowym i lokalnym; wytrwale realizowali nakreślone sobie cele.

Były oczywiście i problemy. Największym był zapewne багаż błędnych koncepcji z katechezy czasów przedsoborowych. Jak wpoić nowe idee duchownym i nauczycielom kształconym w stary sposób? I jak posługiwać się dokumentami nowszymi: *Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzania w życie deklaracji soborowej Nostra aetate nr 4* (1974) oraz *Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła Katolickiego* (1985), ostatni bowiem dokument głosi: „Żydzi i judaizm nie powinni zajmować miejsca przypadkowego i marginalnego w katechezie i głoszeniu Słowa Bożego, lecz ich nieodzowna obecność musi być organicznie w nie włączona”. Wymaga to włączenia nowych nauk o Żydach i judaizmie w całą katechezę.

Wiele poczyniono starań, żeby to nowe nauczanie włączyć do programów seminaryjnych; Centrum, które reprezentuję, ma za jeden ze swych celów pomóc w tych staraniach. Podobnie Leo Baeck College w Londynie służy seminariom katolickim swoją wiedzą i zasobami.

Żaden opis katolickiego zaangażowania w dialog chrześcijańsko-żydowski nie może pomijać zarówno prac poszczególnych badaczy katolickich, choćby Roberta Murraya SJ czy Gordiana Marshalla OP,

jak Zgromadzenia Sióstr Syjonu z ich londyńskim centrum studiów nad relacjami chrześcijańsko-żydowskimi. W zgromadzeniu tym nastąpiło radykalne przejście od nastawienia ku nawracaniu do włączenia się w dialog. Dodaje to odwagi tym, którzy wierzą, że postęp w świecie wynika z partnerstwa i zrozumienia, a nie z konfrontacji. Jest wielką radością brać udział w rozmowach z siostrami, rozmowach często głęboko teologicznych, w których obie strony mogą czuć się na równi zaangażowane w Boże dzieło, bez wyrzekania się swojej wiary i bez konfrontacji.

### 7. Działania społeczne

Działania społeczne angażujące żydowskich i chrześcijańskich przywódców religijnych były w naszym stuleciu rzeczą zwykłą. Najgodniejszymi wzmianki przykładami wydają się współpraca żydowskich i chrześcijańskich kapelanów wojskowych w alianckich armiach w czasie II wojny światowej oraz walka o prawa obywatelskie w latach sześćdziesiątych w Ameryce, której przewodzili ludzie tacy jak Martin Luther King i Abraham Joshua Heschel.

W Wielkiej Brytanii także dochodziło do wspólnego zaangażowania Żydów i chrześcijan w sprawy społeczne. Np. przed pięciu laty Kościół anglikański ogłosił raport *Faith in the City*, formułując zalecenia odnośnie poprawy stosunków w zubożałych dzielnicach miast. Główny Rabin został poproszony o opinię. Byliśmy w rezultacie świadkami zabawnego i paradoksalnego widowiska, widząc Głównego Rabina broniącego protestanckiej etyki pracy przeciw arcybiskupowi Canterbury. Główny Rabin został oczywiście zaatakowany przez lewicowych Żydów, zaś arcybiskup przez prawicowych chrześcijan.

Debata wokół *Wiary w mieście* oświeciła, jak sądzę, zarówno siłę jak i słabość wspólnych chrześcijańsko-żydowskich przedsięwzięć na polu społecznym. Siłą jest oczywiście poczucie współpracy i wykorzystanie wspólnego dziedzictwa duchowego do rozwiązywania problemów naszego czasu. Słabości to: (a) niebezpieczeństwo wykluczenia innych — nie tyle wyznawców innych religii, co tych bez przynależności religijnej — którzy są głęboko przejęci problemami etycznymi; (b) istotne podziały wewnątrz każdego obozu, raczej w poprzek niż wzdłuż granic wyznaniowych, co podważa opinię, iż istnieje jakiś określony sposób zastosowania naszego dziedzictwa duchowego do szczegółowych problemów społecznych. Zgadza się wszyscy, że należy zabiegać o poprawę życia ubogich, ale jest to sprawa oczywista dla wszystkich. Pytanie brzmi: jak to zrobić najskuteczniej? Aby jednak rozwiązać ten problem, potrzebujemy raczej ekonomistów niż teologów.

Walka z rasizmem i przesądami jest innym terenem współpracy, dla CCJ uprzywilejowanym. Ostatnio na przykład uczestniczy-

łem w spotkaniu CCJ z jednym z przywódców murzyńskich Kościołów w Londynie; CCJ mogła zainicjować wspólne przedsięwzięcia Żydów i tych Kościołów. Podobne próby miały miejsce także z muzułmanami. Chociaż w CCJ rzeczą główną są sprawy chrześcijan i Żydów, zawsze gotowi jesteśmy do dzielenia się doświadczeniami z innymi.

Są też zagadnienia natury ogólniejszej. Jako redaktor pisma „Christian Jewish Relations” wydałem ostatnio numer o chrześcijanach, Żydach i ochronie przyrody. Pozwolę sobie przytoczyć tu historię o kuku, którego Noe wypuścił jako pierwszego z arki. Kruk skarżył się Noemu: „Dlaczego mnie? Każdy się mnie czepia. Najpierw Bóg, który uczynił mnie ptakiem nieczystym, a teraz ty; a w arce jest nas tylko dwoje zamiast siedmiu par, jak tych tak zwanych czystych; co będzie, gdy zginę? Zginie cały mój gatunek, zniknie ze świata jeden z gatunków stworzonych przez Boga”.

Tak, ważny jest każdy gatunek. Bóg nie troszczy się tylko o ludzi. Wszystko ma w przyrodzie swoje miejsce i byłaby tragedią strata jednego gatunku, nawet „nieczystych” kruków. Prosta ta historyjka pokazuje, jak zasoby naszej tradycji mogą być zastosowane do spraw współczesnych. Stoi przed nami ważne wspólne zadanie: zachowanie i dobrobyt naszej planety. Możemy oczywiście współpracować jako naukowcy i ekonomiści. Ale dlaczego nie współdziałać jako ludzie wiary, stawiając czoło problemom naszego wieku siłami i ducha, i techniki?

## 8. Edukacja

### 8.1. Studia uniwersyteckie nad judaizmem

Katedry hebrajskiego zostały założone w Oksfordzie i Cambridge w roku 1540; w wieku XVII było paru wybitnych hebraistów angielskich jak Lightfoot, Selden i Pococke, obznajomionych zarówno z tekstami Biblii Hebrajskiej jak i rabinicznymi. Poprzez Seldena pewne rabiniczne koncepcje organizacji społecznej wyrażone w prawie talmudycznym wywarły nawet wpływ na prawo angielskie.

Wiek XVIII i początek XIX wniosły niewiele nowego, impulsem dla studiów nad judaizmem stało się natomiast założenie University College w Londynie w roku 1827. Żydzi i inni nieanglikanie nie mogli studiować w Oksfordzie i Cambridge bez gwałtu na sumieniu i ten stan rzeczy trwał do 1871 r. (University Test Act). Natomiast University College w Londynie otwarte było dla wszystkich niezależnie od religii i od początku posiadało katedrę hebrajskiego. Jej pierwszy profesor, Hyman Hurwitz, stworzył wspólnie z Cole-ridge'em elegię po hebrajsku i angielsku na śmierć królowej Anny.

Urodzony w Rumunii Solomon Schechter (1850—1915), zaproszony do Anglii przez Claude Montefiorego, spędził w niej niecałe

dwadzieścia lat zanim udał się do USA w roku 1901, aby stanąć na czele Jewish Theological Seminary (i stać się twórcą ruchu judaizmu konserwatywnego). Wywarł on trwałą wpływ w Wielkiej Brytanii, zarówno poprzez pracę naukową — jak stworzenie w Cambridge zbiorów z genizy kairskiej oraz książkę *Aspects of Rabbinic Theology* — jak przez oddziaływanie osobiste. Wpłynął bezpośrednio na Montefiorego i na wielu badaczy chrześcijańskich. Jego nominacja jako wykładowcy rabinizmu w Cambridge w roku 1890, po urodzonym na Węgrzech Solomonie Schiller-Szinessym (1820—1890), przyczyniła się do tego, że ten przedmiot studiów od stulecia cieszy się na tym uniwersytecie dużym uznaniem. Wśród jego najwybitniejszych następców byli Israel Abrahams i Herbert Loewe.

Cambridge nadal odgrywa istotną rolę w akademickich studiach nad judaizmem, po części dzięki swemu „Taylor-Schechter Genizah Unit”. Jednak także inne uniwersytety brytyjskie mają znaczące instytuty (zwłaszcza Londyn i Manchester), przy czym największym i najważniejszym ośrodkiem badań jest oksfordzkie Centre for Postgraduate Hebrew Studies. British Association for Jewish Studies liczy około stu pięćdziesięciu członków — i stale uskarża się na zaniedbanie studiów nad judaizmem w uniwersytetach brytyjskich.

Pod nazwą „uniwersyteckie studia nad judaizmem” nie mam na myśli studiów biblijnych, lecz te dotyczące „cywilizacji żydowskiej”, jak się to niekiedy określa; to znaczy wszystkiego od Talmudu po współczesny Izrael, od poezji średniowiecznej po żydostwo polskie, od jidisz po literaturę żydo-arabską, od polityki po filozofię żydowską — i wreszcie nad Holocaustem.

Trzeba też wspomnieć wkład w studia judaistyczne wniesiony przez dwa seminaria rabinackie — Orthodox Jews College (założone w 1855 r.) i „postępowe” (tzn. skrzydeł reformowanego, liberalnego i konserwatywnego) Leo Baeck College, jak również wkład kilku tradycyjnych „jesziwot”, zwłaszcza w Gateshead, Manchesterze i Londynie.

## 8.2. Centre for the Study of Judaism and Jewish-Christian Relations

Pozwolę tu sobie powiedzieć trochę o swoim własnym przedsięwzięciu. Działając na polu stosunków chrześcijańsko-żydowskich odczułem, że ani osiągnięcia naukowe, ani niedawne oświadczenia kościelne czy propozycje teologiczne nie były znane poza wąskim kręgiem specjalistów; w toku dialogu nie były wcale czymś oczywistym. Kluczem do dalszego działania wydało mi się organizowanie edukacji, zwłaszcza dla nauczycieli, kandydatów do święceń i duchownych, która by uwzględniała najnowsze opracowania na tym polu. Przyjąłem więc w związku z tym propozycję zostania żydowskim wykładowcą w Selly Oak Colleges (1983).

W lutym 1989 powstało formalnie centrum studiów nad judaizmem i stosunkami żydowsko-chrześcijańskimi, którego patronami zostali arcybiskup Canterbury, kardynał Westminsteru i Główny Rabin (później doszedł także moderator rady Wolnych Kościołów).

Nasza praca jest bardzo różnorodna: obejmuje nowe badania, wykłady popularne, publikacje, dialog i konferencje. Cel jest głównie edukacyjny. Jesteśmy odpowiedzialni za systematyczne bądź jednorazowe wykłady na uniwersytetach i w seminariach w różnych częściach kraju, uczestniczymy w doksztalcaniu duchowieństwa w seminariach diecezjalnych i podczas weekendów szkoleniowych, które w wielu formach istnieją w brytyjskich Kościołach różnych wyznań. Nasza pozycja akademicka wiąże się ze School of Philosophy and Theology uniwersytetu w Birmingham, gdzie czuwamy nad pracami naukowymi w tej dziedzinie (włącznie z pracami doktorskimi).

Ścisłe współpracujemy z CCJ i ICCJ i postrzegamy naszą pracę jako akademickie dopełnienie ich działalności.

## 9. Problemy dialogu

### 9.1. Nawracanie

Powiedzmy sobie szczerze, że niektórzy z chrześcijan włączyli się w dialog, ponieważ chcieli nawracać. Zasady Rady Chrześcijan i Żydów wykluczają to w sposób jednoznaczny; CCJ zdecydowanie nie jest forum dla ewangelizacji lub jakiegokolwiek rodzaju prób nawracania. Wielu z tych, którzy przyszli z intencją nawracania, dało się szczęśliwie wciągnąć w dialog.

Misja w najszerszym rozumieniu tego słowa jest czymś dobrym. Nie zapominajmy jednak, że także Żydzi mają swoją misję. Najważniejszą nie jest dla nas ta wymierzona przeciw drugiemu, lecz ta, którą mamy wspólną: tworzenie lepszego świata. Taki jest naprawdę cel dialogu.

Prawdziwe nawrócenie — wewnątrz jakiegokolwiek wiary — przychodzi dzięki łasce Bożej. Jest to wewnętrzne zjawisko duchowe, którego wszyscy potrzebujemy i które nie ma nic wspólnego z agresywnym prozelityzmem — od czasu do czasu płamiącym Kościoły chrześcijańskie.

Mam nadzieję, że świadczę, z całą pokorą, o prawdzie, która mi została powierzona. Nie mogę zatem oczekiwać, by nie czynili tego chrześcijanie.

### 9.2. Polityka na Bliskim Wschodzie

Peter Schneider opowiadał fikcyjną być może historię o chrześcijańskim teologu, który cieszył się znajomościami z rabinami, wizytami w synagodze, a nawet wymianą ambon.

Jednakże po wojnie sześciodniowej orzekł tak: Przetrzymaliśmy wstrząs, jakim było uznanie judaizmu jako prawdziwej religii. Teologicznie możemy sobie z tym poradzić — a tu wkrótce potem Żydzi psują to wszystko, upierając się przy wiązaniu religii z własnością kawałka ziemi.

Od początku intifady, gdy głośne się stało traktowanie Palestyńczyków na terenach okupowanych, chrześcijanie (a także rzecz można Żydzi) muszą pogodzić z brutalną rzeczywistością swoje dawniejsze sny o Izraelu, jakim mógłby on być.

Skoro zaś wielu Żydów zaangażowało się w dialog i wstąpiło do CCJ w nadziei zyskania pomocy i zrozumienia dla Izraela, obecna sytuacja bywa czasem przykra. Istnieje obecnie, na przykład, znaczące tarcie między zwolennikami Izraela a BBC w związku z wydanym przez tąż BBC raportem o intifadzie (moim zdaniem wysoce stronniczym). CCJ znalazła się tu w kłopotliwej sytuacji.

Nie jest jasne, którą wiedzie dalsza droga. Sądzę, że zależy to od dwóch czynników. Jednym z nich jest zdecydowane poszukiwanie wyjaśnienia tego, co się dzieje, w kontekście całej sytuacji na Bliskim Wschodzie i najnowszej historii. Nie należy izolować samej sytuacji Palestyńczyków pod władzą Izraela (większość z nich władzy tej zresztą nie podlega). Drugi element rozwiązania, dla wielu chrześcijan trudny do akceptacji — choć nie dla katolików, jako że watykański dokument z 1985 r. go popiera — nazwałbym „normalizacją” pojmowania Izraela. To znaczy, nie należy go widzieć poprzez założenia teologiczne, lecz tak jak inne kraje. To powinno usunąć niesłuszne oczekiwania i podwójną skalę ocen.

### 9.3. Percepcja *Szoah*

Istnieje w Wielkiej Brytanii wyraźna tendencja do wzruszania ramionami na *Szoah*, które widzi się jako coś dotyczącego tylko tych wstrętnych i niepojętych cudzoziemców z kontynentu. Bądź co bądź walczyliśmy z tymi cholernymi Szwabami i pobiliśmy ich. Chrześcijanom niełatwo przychodzi przyjąć do wiadomości, że dzielili ze swoimi braćmi z kontynentu te koncepcje i stereotypy, które pozwoliły nazistom demonizować Żydów i osłabiły reakcję Kościołów przeciw *Szoah*. A ponieważ Żydzi brytyjscy nie byli ofiarami *Szoah*, od czasu do czasu słyszy się, że pora przebaczyć i zapomnieć (ze smutkiem powiedzieć trzeba, że takie stanowisko podzielają niektórzy Żydzi brytyjscy).

Niemniej jednak pojawiły się świadectwa nadzwyczaj przenikliwego zrozumienia znaczenia *Szoah* dla teologii chrześcijańskiej, na przykład mocna książka Alana Ecclestone'a *The Night Sky of the*



*Lord.* Dokumenty kościelne, które cytowałem, na przykład ten z Lambeth 1988, bynajmniej sprawy nie zamazują. Być może, jak wszędzie (nawet w Polsce, choć tu tak wiele z tych wydarzeń miało miejsce), trudno jest ogarnąć wyobraźnią to, co się zdarzyło.

### 10. Korzyści z dialogu

Pewna znajoma chrześcijanka karci mnie często, mówiąc, że nie mówię o judaizmie w sposób wystarczająco pozytywny. Odpowiadam nieśmiało, że wiem o tym, bądź co bądź jestem Żydem. Spróbuję to uzupełnić, bo wiem, o co jej chodzi. Gdy mówię do chrześcijan i tłumaczę im różne sprawy, odkrywam niezwykle, nieoczekiwane bogactwo mojego dziedzictwa. Są w nim rzeczy, które wydawały się oczywiste, nie potrzebujące wyjaśnienia, a tym samym nie doceniane. Mówimy dziś na przykład o trudnościach, na jakie napotykają mniejszości, chcące zachować swoją identyczność w ramach szerszej kultury. Myślę wtedy o moim ludzie, prześladowanym i będącym w mniejszości prawie wszędzie, gdzie żył, przez prawie dwa tysiące lat. I oto od chwili społecznej emancypacji idzie on naprzód i odgrywa znaczącą rolę we wszystkich prawie dziedzinach życia. Wielcy uczeni, muzycy, artyści, politycy, sławne osobistości. Zbyt często nie doceniałem tego — Einstein mógłby być i Żydem, i kimkolwiek innym. Jest to jednak nadzwyczajne, jeśli zestawić to wszystko z tym, co przeszliśmy. Jak to się stało? Uwzględniając to, odczuwam na nowo dumę i nową tożsamość, także z tymi, których jako prawowierny Żyd mógłbym odrzucić. Zaczynam widzieć, że należymy do jednego ludu i że mamy z czego być dumni. Takiej dumy nie muszę się wstydić.

Tak jest w świeckiej sferze życia — a tym bardziej w religijnej. Mówiąc o naszych obrzędach, naukach i wartościach zaczynamy tym bardziej je doceniać. Pewien jestem, że tak samo odczuwają to chrześcijanie; w dialogu bowiem często na nowo odkrywają w chrześcijaństwie rzeczy, których wartości dotąd nie doceniali.

Dialog z pewnością przynosi wielką korzyść Żydom, chrześcijanom, społeczeństwu, wreszcie całemu światu. Powiem jednak, że przyczynia się on też do chwały Bożej. Myślę, że ma to znaczenie, iż Bóg widzi nas razem postępujących naprzód, wszak Bóg jest większy niż mali bogowie, jakich proponują nam nasze pojedyncze religie. Bóg jest dość wielki, żeby objąć nas wszystkich, i dlatego raduje się widząc, że nie przykrawamy Go do naszych wymiarów, lecz gotowi jesteśmy dzielić się w Nim i docenić wszechogarniającą wielkość, w której nas jednoczy.

*tłum. Michał Wojciechowski*

## 11. Bibliografia

Nie obejmuje ona wszystkich książek wspomnianych w tekście. Wspominany w tekście kwartalnik „Christian Jewish Relations” publikowany przez Institute of Jewish Affairs w Londynie informował o wszystkich wydarzeniach ostatnich lat.

Braybrooke Marcus, *Interfaith Organisations, 1893—1979: An Historical Directory*, Edwin Mellen Press, New York—Toronto 1980, zwłaszcza rozdział 6.

IJCIC/WCC: *Jewish-Christian Dialogue*, Geneva, World Council of Churches, 1975.

*Jewish Historical Society of England*: sprawozdania i inne publikacje, a zwłaszcza Lipman V. D. (red.), *Three Centuries of Anglo-Jewish History*, 1961.

Kadish Sharman, *Survey of the Teaching of Jewish Civilisation in British Universities* (w druku).

Lipman V.D. Zmarły w lutym 1990 Lipman pisał wiele o historii angielsko-żydowskiej. Jego „*Social History of the Jews in England*” jest zapewne najważniejsza od czasów Cecila Rotha.

Pragai Michael J., *Faith and Fulfilment: Christians and the Return to the Promised Land*, London, Vallentine-Mitchell, 1985.

Roth Cecil: był on wykładowcą judaizmu w Oksfordzie i czołowym autorytetem w dziedzinie historii angielsko-żydowskiej i historii Żydów w ogóle. Jego *History of the Jews in England* nadal uchodzi za klasyczną.

Schneider P., *The Christian Debate on Israel*, wyd. Norman Solomon i Raymond Hammer. To pośmiertne wydanie niedokończonych prac zawiera też biografię autora napisaną przez wdowę po nim, Jean Schneider. Można je uzyskać w Centre for the Study of Judaism and Jewish/Christian Relations, Selly Oak Colleges, Birmingham.

Christians and Jews in Britain, United Reformed Church, 86 Tavistock Place, London WC1H 9 RT.

Yates George A. (wyd.), *In Spirit and in Truth*, Hodder and Stoughton, London 1934.

*The Truth Shall Make You Free, Papers of The Lambeth Conference 1988*, Church House Publishing, London 1988. Appendix 6 zawiera dokument *Jews, Christians and Muslims; the Way of Dialogue*.